

Od:
Iwona Kowalska

Warszawa, 16.12.2025 r.

Do:
Sz. P. Karol Nawrocki, Prezydent RP
Kancelaria Prezydenta RP
Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej i Listów
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa

Petycja w sprawie
rażącego systemowego ryzyka braku minimalnych wymogów kompetencyjnych
dla ministrów

Szanowny Panie Prezydencie,

W oparciu o Dz.U. 2014 poz. 1195 oraz art. 118 ust. 1 Konstytucji RP (inicjatywa ustawodawcza Prezydenta) oraz art. 63 Konstytucji RP (prawo do składania petycji), zwracam się do Pana jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, z niniejszą petycją z prośbą o podjęcie działań mających na celu likwidację wskazanego **ryzyka systemowego**, polegającego na tym, że **osoba powołana na stanowisko ministra, która nie posiada wykształcenia ani doświadczenia w obszarze kierowanego resortu, nie spełnia minimalnego progu kompetencyjnego niezbędnego do realnego ponoszenia odpowiedzialności konstytucyjnej**, co prowadzi do pozornego sprawowania władzy wykonawczej.

Teza ta wynika wprost z konstrukcji odpowiedzialności konstytucyjnej członków Rady Ministrów i nie ma charakteru opinii politycznej, lecz jest argumentem ustrojowym.

Ta systemowa wada funkcjonowania władzy wykonawczej, polegająca na całkowitym oderwaniu kryteriów powoływania ministrów od jakichkolwiek wymogów kompetencyjnych, merytorycznych oraz odpowiedniego doświadczenia:

- nie ma charakteru incydentalnego,
- nie dotyczy pojedynczych osób,
- ma charakter strukturalny i ustrojowy,
- generuje realne ryzyko naruszenia praw obywateli,
- prowadzi do niegospodarnego wydatkowania środków publicznych,
- obniża standardy państwa prawa,
- naraża państwo na kompromitację wewnętrzną i międzynarodową.

Konstytucja RP (art. 146 i 148) oraz ustawa o Radzie Ministrów nie nakładają wymogu konkretnego wykształcenia na członków rządu:

- Minister może być każdą osobą pełnoletnią posiadającą obywatelstwo polskie, bez względu na kierunek wykształcenia,
- liczy się polityczne powołanie przez Premiera i zaakceptowanie przez Prezydenta, nie kwalifikacje zawodowe w sensie akademickim.

Prowadzi to do aktualnie obserwowanych absurdów na scenie politycznej (typu: **lekarz nie może uczyć w szkole bez kwalifikacji pedagogicznych, a może kierować MON bez znajomości wojskowości**) tylko dlatego że prawnicy zapominają o wątku odpowiedzialności konstytucyjnej lub udają, że jej nie zauważają. Skutkiem tego Ministrem może zostać osoba bez jakiegokolwiek wiedzy i doświadczenia w resorcie, ale mająca poparcie osoby, która go na to stanowisko powołuje. Można odnieść wrażenie, że im bardziej „zielony w temacie” tym bardziej kandydat wydaje się idealny, co prowadzi do kolejnego absurdu – pozorności sprawowania przez niego powierzonego urzędu. Kontynuacja tego trendu w RP może zaowocować doczekaniem się elektromontera awansowanego na Ministra Sprawiedliwości tylko dlatego, że jest „wygodny politycznie”.

Choć Konstytucja RP i ustawy nie wprowadzają formalnych wymogów kwalifikacyjnych dla ministrów, praktyka ta (całkowicie pomijająca wątek odpowiedzialności konstytucyjnej) rodzi poważne konsekwencje dla funkcjonowania państwa, ochrony praw obywateli oraz gospodarności finansów publicznych, itd.

Przypomnę, że

 odpowiedzialność konstytucyjna zakłada zawinienie:

Trybunał Stanu:

- bada **zawinione naruszenie Konstytucji lub ustawy**,
- zakłada możliwość rozumienia skutków decyzji.

 zawinienie zakłada zdolność rozumienia:

nie można sensownie mówić o zawinieniu osoby, która:

- **nie rozumie materii**, w której działa,
- nie potrafi ocenić ryzyka decyzji,
- nie ma kompetencji do samodzielnej analizy.

 brak kompetencji = iluzoryczna odpowiedzialność

Minister bez wykształcenia i doświadczenia:

- zawsze może zasłonić się opinią ekspertów,
- realnie unika odpowiedzialności,
- czyni art. 156 Konstytucji RP (Trybunał Stanu) **martwym mechanizmem**.

Oczywiście Ministrom z odpowiednim wykształceniem zgodnym z kierowanym resortem też zdarzają się patologiczne wpadki, np. Minister Zdrowia kupował maseczki bez atestów w czasach pandemii, respiratory od handlarza bronią itd. I w dodatku nie

poniósł za to żadnej odpowiedzialności. Jednak przynajmniej to wykształcenie i doświadczenie zgodne z kierowanym resortem miał, więc dowiedzenie jego niekompetencji czy odpowiedzialności jest łatwiejsze, gdyż nie może się już zasłonić niewiedzą w temacie.

I. Argumentacja merytoryczna

1. Odpowiedzialność konstytucyjna, a minimum kompetencyjne

Zgodnie z art. 156 Konstytucji RP, członkowie Rady Ministrów ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za zawinione naruszenie Konstytucji lub ustaw. Odpowiedzialność ta zakłada zdolność rozumienia skutków podejmowanych decyzji oraz ocenę ryzyka prawnego. Minister bez wykształcenia i doświadczenia w kierowanym obszarze nie spełnia tego minimalnego progu kompetencyjnego nie tylko w chwili powoływania go na stanowisko, co czyni mechanizm odpowiedzialności konstytucyjnej iluzorycznym.

Zgodnie z art. 2 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Pojęcie to, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, obejmuje m.in.:

- zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa,
- zasadę racjonalności i poprawnej legislacji,
- wymóg sprawnego i odpowiedzialnego działania organów władzy publicznej.

Nie sposób pogodzić tych zasad z praktyką, w której kluczowe obszary funkcjonowania państwa są powierzane osobom nieposiadającym elementarnej wiedzy o resorcie, którym kierują.

Brak formalnego zakazu konstytucyjnego nie oznacza konstytucyjnej obojętności wobec skutków takich decyzji.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, zaś art. 146 Konstytucji RP powierza Radzie Ministrów prowadzenie spraw państwa oraz ponoszenie odpowiedzialności za ich skutki.

Brak ustawowych wymogów kwalifikacyjnych dla ministrów nie oznacza jednak, że każda praktyka personalna pozostaje neutralna z punktu widzenia:

- zasad państwa prawa,
- ochrony praw obywateli,
- standardów sprawowania władzy wykonawczej.

Brak formalnego zakazu konstytucyjnego do pełnienia funkcji Ministra bez odpowiedniego kierunkowego wykształcenia i doświadczenia w obszarze powierzonego resortu nie oznacza konstytucyjnej obojętności wobec skutków takich decyzji.

Odpowiedzialność konstytucyjna ministra (Trybunał Stanu) zakłada kwestię zawinienia, a ta z kolei zakłada minimum kompetencji.

Minister pozbawiony wiedzy:

- zawsze może twierdzić, że działał „w zaufaniu do ekspertów”,
- skutecznie rozmywa odpowiedzialność,
- czyni mechanizmy kontroli konstytucyjnej fikcją.

2. Pozorność sprawowania władzy wykonawczej

Minister pozbawiony kompetencji merytorycznych:

- nie jest w stanie samodzielnie analizować projektów decyzji,
- nie rozumie ich długofalowych skutków,
- nie ma zdolności krytycznej weryfikacji opinii ekspertów.

W praktyce prowadzi to do sytuacji, w której:

- decyzje formalnie przypisywane ministrowi nie są jego decyzjami,
- realna władza decyzyjna przesuwana się na zaplecze eksperckie i urzędnicze,
- odpowiedzialność konstytucyjna i polityczna zostaje rozmyta.

Jest to sprzeczne z art. 146 Konstytucji RP, który zakłada realne, a nie pozorne kierowanie sprawami państwa.

3. Przejęcie władzy przez aparat niewybieralny

Brak kompetencji ministra prowadzi do trwałego zjawiska, w którym:

- rzeczywiste decyzje podejmują urzędnicy i doradcy,
- osoby te nie posiadają mandatu demokratycznego,
- nie podlegają odpowiedzialności konstytucyjnej ani politycznej.

Stan ten narusza **art. 4 Konstytucji RP** (zasadę zwierzchnictwa Narodu), ponieważ faktyczna władza publiczna wykonywana jest przez podmioty pozbawione demokratycznej legitymacji.

4. Zarządzanie kryzysowe i zagrożenie praw obywateli

Ministrowie pełnią kluczową rolę w sytuacjach:

- kryzysów militarnych,
- epidemii,
- katastrof naturalnych,
- zagrożeń infrastruktury krytycznej.

W takich sytuacjach:

- nie istnieje możliwość „uczenia się resortu”,
- decyzje muszą być podejmowane natychmiast,
- błędy mają nieodwracalne skutki.

Minister bez kompetencji merytorycznych stanowi w takich sytuacjach bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia i bezpieczeństwa obywateli, a więc dla ich konstytucyjnych praw.

5. Finanse publiczne i niegospodarność

Zgodnie z art. 216 ust. 2 Konstytucji RP oraz ustawą o finansach publicznych, środki publiczne muszą być wydatkowane w sposób:

- celowy,
- oszczędny,
- efektywny.

Minister pozbawiony kompetencji:

- wymaga stałego, rozbudowanego zaplecza doradczego,
- generuje strukturalne koszty dla budżetu państwa,
- nie jest w stanie samodzielnie ocenić zasadności wydatków.

Minister kompetentny nie musiałby w takim zakresie generować tych kosztów, co oznacza, że obecna praktyka prowadzi do systemowej niegospodarności.

6. Odpowiedzialność międzynarodowa i prawo UE

Niekompetentne decyzje ministrów mogą skutkować:

- naruszeniami prawa Unii Europejskiej,
- procedurami naruszeniowymi,
- karami finansowymi,
- utratą środków unijnych,
- osłabieniem pozycji negocjacyjnej państwa.

Państwo ponosi realne konsekwencje prawne i finansowe decyzji osób, które nie posiadają kompetencji do ich podejmowania.

7. Degradacja standardów państwowych i asymetria wymagań

Państwo:

- wymaga kwalifikacji od lekarzy, nauczycieli, inżynierów,
- wymaga licencji, uprawnień i odpowiedzialności zawodowej od obywateli,

a jednocześnie:

- nie wymaga żadnych kompetencji od osób zarządzających całymi obszarami państwa.

Prowadzi to do rażącej asymetrii i naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej oraz równości (art. 2 i 32 Konstytucji RP).

8. Godność państwa i standardy dobrego rządzenia

Stanowisko ministra:

- nie jest stażem zawodowym,
- nie jest miejscem nauki podstaw danej dziedziny,

- nie jest przestrzenią do eksperymentów kadrowych.

Brak kompetencji w najwyższych stanowiskach państwowych podważa autorytet państwa w kraju i za granicą oraz narusza standardy dobrego rządzenia (good governance).

9. Aspekt audytu i kontroli

- Minister pozbawiony kompetencji nie jest w stanie w pełni weryfikować raportów służb, audytów i kontroli, co generuje dodatkowe ryzyko systemowe:
 - decyzje mogą opierać się na błędnej lub niepełnej informacji,
 - audyty i kontrole nie pełnią funkcji prewencyjnej ani korygującej,
 - odpowiedzialność konstytucyjna ministra pozostaje iluzoryczna.

Wprowadzenie wymogów minimalnych kompetencji umożliwia, aby minister mógł samodzielnie ocenić rzetelność materiału dowodowego, a decyzje państwa były adekwatne i odpowiedzialne.

III. Skumulowane zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa i praw obywateli wynikające z braku minimalnych kompetencji ministra (na przykładzie MON)

Brak wykształcenia i doświadczenia w obszarze kierowanego resortu nie jest kwestią wizerunkową ani polityczną, lecz prowadzi do **konkretnych, realnych i potencjalnie nieodwracalnych zagrożeń dla państwa oraz praw obywateli**. Poniższe przykłady ilustrują charakter tego ryzyka.

Błędna ocena sytuacji międzynarodowej i ryzyko eskalacji konfliktu

Minister Obrony Narodowej uczestniczy w procesach decyzyjnych dotyczących użycia Sił Zbrojnych RP, zaangażowania wojskowego poza granicami państwa oraz interpretacji zobowiązań sojuszniczych.

Osoba pozbawiona kompetencji w zakresie strategii wojskowej, geopolityki oraz prawa międzynarodowego może **błędnie ocenić sytuację polityczno-militarną**, co w skrajnych przypadkach może prowadzić do:

- nieuprawnionego zaangażowania Sił Zbrojnych RP w konflikt zbrojny,
- eskalacji napięć międzynarodowych,
- realnego zagrożenia konfliktem zbrojnym z innym państwem.

Skutki takich decyzji mają charakter egzystencjalny dla bezpieczeństwa państwa.

Nieodpowiedzialne dysponowanie sprzętem wojskowym i majątkiem narodowym

Minister Obrony Narodowej decyduje lub współdecyduje o przekazywaniu sprzętu wojskowego finansowanego ze środków publicznych innym państwom.

Brak kompetencji może prowadzić do:

- przekazywania mienia o strategicznym znaczeniu bez odpowiedniego zabezpieczenia interesu publicznego,
- braku umów międzynarodowych gwarantujących zwrot kosztów lub rekompensaty,
- naruszenia zasad gospodarności, celowości i efektywności wydatkowania środków publicznych.

W konsekwencji ciężar finansowy takich decyzji ponoszą obywatele, a odpowiedzialność decyzyjna pozostaje rozmyta.

Zaniechanie reakcji na naruszenia przestrzeni powietrznej RP

Minister ponosi odpowiedzialność za nadzór nad systemem obrony powietrznej państwa oraz reagowanie na naruszenia przestrzeni powietrznej.

Brak kompetencji może skutkować:

- bagatelizowaniem sygnałów ostrzegawczych,
- brakiem adekwatnej reakcji pomimo posiadania informacji z wyprzedzeniem,
- zaniechaniem działań wobec bezzałogowych statków powietrznych naruszających przestrzeń RP.

Zaniechania takie stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli oraz integralności terytorialnej państwa.

Błędna kwalifikacja incydentów militarnych

Minister uczestniczy w procesie kwalifikowania zdarzeń o charakterze militarnym, w tym oceny, czy dane zdarzenie stanowi akt agresji wobec Rzeczypospolitej Polskiej.

Osoba bez przygotowania merytorycznego w zakresie prawa międzynarodowego i zasad eskalacji konfliktów może:

- błędnie zakwalifikować incydent pośredni jako bezpośredni akt agresji,
- rekomendować reakcję nieadekwatną do rzeczywistego charakteru zdarzenia,
- doprowadzić do nieuzasadnionej eskalacji napięć międzynarodowych.

Bezkarność za zaniechania i decyzje błędne

W przypadku wystąpienia szkód wynikających z powyższych decyzji lub zaniechań pojawia się kluczowy problem ustrojowy, w jaki sposób pociągnąć do odpowiedzialności konstytucyjnej osobę, która nie posiadała kompetencji umożliwiających prawidłową ocenę ryzyka i skutków własnych działań?

Minister może wówczas:

- zasłaniać się opiniami ekspertów,
- twierdzić, że nie posiadał wiedzy umożliwiającej inną decyzję,
- skutecznie rozmywać odpowiedzialność.

Brak minimalnego progu kompetencyjnego prowadzi więc do systemowej bezkarności przez niekompetencję, co podważa sens konstytucyjnych mechanizmów odpowiedzialności.

Wniosek systemowy

Powyższe przykłady dowodzą, że:

- zarówno błędne decyzje, jak i zaniechania decyzyjne,
- w obszarze bezpieczeństwa narodowego,
- nie mogą być powierzane osobom bez odpowiednich kwalifikacji.

Brak wykształcenia i doświadczenia w kierowanym resorcie stanowi samodzielne źródło ryzyka konstytucyjnego, które uzasadnia konieczność wprowadzenia minimalnego progu kompetencyjnego dla ministrów.

Brak jasnych kryteriów decyzyjnych – przykład incydentu w Osinach

W kontekście naruszeń przestrzeni powietrznej RP należy wskazać również na problem nieprecyzyjnych i niejednoznacznych kryteriów użycia środków obrony, co zostało unaocznione w związku z incydentem w miejscowości Osiny.

W publicznych wypowiedziach przedstawiciele władzy wykonawczej wskazywano, że bezzałogowe statki powietrzne powinny być zestrzeliwane „jeśli jest to zasadne”. Sformułowanie to rodzi jednak zasadniczy problem ustrojowy i operacyjny:

kiedy dokładnie użycie środków obronnych jest „niezasadne”, jeżeli obiekt narusza przestrzeń powietrzną Rzeczypospolitej Polskiej?

Brak jednoznacznych, publicznie znanych lub operacyjnie spójnych kryteriów:

- powoduje paraliż decyzyjny,
- przenosi odpowiedzialność na najniższe szczeble dowodzenia,
- prowadzi do zaniechań wynikających z obawy przed konsekwencjami politycznymi lub prawnymi.

W sytuacji, w której:

- obiekt narusza przestrzeń powietrzną państwa,
- istnieje ryzyko dla ludności cywilnej,
- państwo posiada środki umożliwiające neutralizację zagrożenia,

pozostawienie decyzji w sferze nieostrego uznania („zasadne / niezasadne”) stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli.

Kuriozum decyzyjne jako skutek braku kompetencji

Tego rodzaju niejednoznaczne komunikaty i kryteria decyzyjne są szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy osoba stojąca na czele resortu:

- nie posiada wykształcenia wojskowego ani strategicznego,
- nie ma doświadczenia w zarządzaniu sytuacjami kryzysowymi,

- nie jest w stanie samodzielnie zdefiniować jasnych reguł użycia siły.

W efekcie:

- państwo nie wysyła czytelnego sygnału odstraszania,
- decyzje o fundamentalnym znaczeniu są odkładane lub relatywizowane,
- bezpieczeństwo obywateli zależy od interpretacji pojęć niedookreślonych.

Taki stan rzeczy nie powinien mieć miejsca w państwie prawa i dowodzi systemowej konieczności wprowadzenia minimalnego progu kompetencyjnego dla osób kierujących resortami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo narodowe.

Incydenty takie jak ten w Osinach pokazują, że:

- problemem nie jest wyłącznie brak reakcji,
- lecz brak zdolności do jednoznacznego rozstrzygnięcia, kiedy reakcja jest obowiązkiem państwa.

A ta zdolność:

- nie jest intuicyjna,
- wymaga wiedzy, doświadczenia i przygotowania,
- nie może być zastąpiona ogólnikowymi formułami.

Brak przejrzystości informacyjnej i ryzyko błędnej oceny materiału dowodowego

Szczególnie niebezpiecznym skutkiem braku kompetencji merytorycznych na stanowisku ministra właściwego do spraw obrony narodowej jest niewłaściwa ocena oraz komunikowanie opinii publicznej incydentów o charakterze militarnym.

W przestrzeni publicznej pojawiały się informacje, że niektóre obiekty odnajdywane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

- mogły nie stanowić w pełni sprawnych środków bojowych,
- mogły być makietami, atrapami lub fragmentami już zneutralizowanych obiektów,
- mogły pochodzić z obszarów działań wojennych i nie mieć charakteru aktywnego ataku.

W sytuacji braku jasnej, rzetelnej i jednoznacznej informacji publicznej rodzi się poważne ryzyko, że:

- incydenty te są niewłaściwie kwalifikowane,
- opinia publiczna otrzymuje komunikaty nieadekwatne do rzeczywistego charakteru zdarzeń,
- decyzje państwa podejmowane są na podstawie niepełnej lub błędnie zinterpretowanej informacji.

Związek między brakiem kompetencji, a eskalacją ryzyka międzynarodowego

Ocena charakteru obiektu wojskowego, jego pochodzenia oraz stopnia zagrożenia:

- wymaga specjalistycznej wiedzy,
- doświadczenia w analizie zdarzeń militarnych,
- znajomości prawa konfliktów zbrojnych i zasad deeskalacji.

Minister pozbawiony takiego przygotowania:

- nie jest w stanie samodzielnie zweryfikować ustaleń operacyjnych,
- nie potrafi krytycznie ocenić materiału dowodowego,
- opiera się wyłącznie na wtórnych interpretacjach aparatu doradczego.

W konsekwencji istnieje realne ryzyko, że:

- zdarzenia o charakterze technicznym lub wtórnym zostaną przedstawione jako incydenty o charakterze agresji,
- państwo podejmie decyzje polityczne lub militarne nieadekwatne do rzeczywistego zagrożenia,
- Polska zostanie wciągnięta w eskalację międzynarodową, której można było uniknąć przy właściwej ocenie sytuacji.

Brak kompetencji ministra może prowadzić do:

- niewłaściwej koordynacji z NATO i innymi strukturami sojuszniczymi, co zwiększa ryzyko błędnych decyzji operacyjnych;
- błędnej interpretacji zobowiązań traktatowych RP, w tym odpowiedzialności państwa w wymiarze międzynarodowym;
- nieuzasadnionej eskalacji napięć, która może narazić obywateli na realne zagrożenia.

Konsekwencje niekompetencji wykraczają więc poza krajowy obszar bezpieczeństwa, obejmując także wymiar prawny i finansowy w relacjach międzynarodowych.

Zagrożenie dla zdrowia i życia obywateli jako skutek błędnej kwalifikacji

Błędna ocena incydentów militarnych oraz brak przejrzystości informacyjnej:

- zwiększają napięcie społeczne,
- osłabiają zaufanie obywateli do instytucji państwa,
- mogą prowadzić do decyzji narażających **zdrowie i życie obywateli**.

W obszarze bezpieczeństwa narodowego **nie ma miejsca na domysły, niejednoznaczność ani improwizację**. Każda błędna kwalifikacja zdarzenia może mieć skutki **nieodwracalne**.

Podsumowanie przykładu aktualnego Ministra MON

Powyższe przykłady prowadzą do jednego, spójnego wniosku:

brak wykształcenia i doświadczenia ministra w obszarze kierowanego resortu nie jest neutralny – stanowi samodzielne źródło zagrożenia konstytucyjnego, bezpieczeństwa

państwa oraz praw obywateli, ponieważ uniemożliwia realne ponoszenie odpowiedzialności za skutki decyzji i zaniechań.

Tolerowanie takiego stanu rzeczy prowadzi do sytuacji, w której:

- ryzyko ponoszą obywatele,
- koszty ponosi państwo,
- odpowiedzialność pozostaje iluzoryczna.

Powyższe uzasadnia konieczność pilnej interwencji ustawodawczej dotyczącej każdego Ministra.

IV. Przykłady Ministrów z brakiem wykształcenia i doświadczenia w kierowaniu resortem:

Minister Obrony Narodowej

- Mariusz Błaszczak – minister obrony (2018–2023) wykształcenie historyczne, a nie wojskowe czy obronne
- Władysław Kosiniak-Kamysz – lekarz z wykształcenia, został ministrem obrony w rządzie Donalda Tuska (2023 i obecnie) i pełni tę funkcję mimo braku wcześniejszego doświadczenia wojskowego
- Marian Czaikański – był ministrem zdrowia w 2004 roku, ale jest ekonomistą, nie lekarzem
- Jarosław Gowin – historyk i filozof kierujący resortami takimi jak sprawiedliwość lub nauki
- Teresa Piotrowska – katechetka z wykształcenia obejmowała resort spraw wewnętrznych i administracji
- Joanna Mucha – ekonomistka kierowała Ministerstwem Sportu i Turystyki

V. Wniosek do Prezydenta RP

Mając na uwadze powyższe, wnoszę o:

- a) **pilne wniesienie projektu ustawy zmieniającej ustawę o Radzie Ministrów**, wprowadzającej minimalne wymogi kompetencyjne dla kandydatów na stanowisko ministra, w tym wykształcenie i doświadczenie adekwatne do kierowanego resortu, przy czym:
 - ❖ postulowane minimalne wymogi kompetencyjne dla ministrów nie mają charakteru wykluczającego politycznie – nie ograniczają prawa do pełnienia funkcji publicznej, lecz ustanawiają minimalny próg zdolności do sprawowania odpowiedzialnej władzy wykonawczej,
 - ❖ wymóg minimalnych kompetencji dotyczy wszystkich kandydatów w jednakowym stopniu, więc nie narusza zasady równości (art. 32 Konstytucji RP), a jednocześnie zwiększa bezpieczeństwo państwa i obywateli.

- ❖ celem jest zapewnienie, aby osoba kierująca resortem była w stanie samodzielnie analizować decyzje, ocenić ryzyko i ponosić odpowiedzialność konstytucyjną, a nie uprzywilejowanie lub wykluczenie kogokolwiek z powodów politycznych
- ❖ wniosek jest zgodny z Konstytucją RP, w szczególności z art. 2 i 7 (zasady państwa prawa), art. 146 (prowadzenie spraw państwa i odpowiedzialność za skutki decyzji) oraz art. 156 (odpowiedzialność konstytucyjna)
- ❖ wprowadzenie minimalnych kwalifikacji nie jest praktyką innowacyjną – wiele państw wymaga określonych kompetencji lub doświadczenia w przypadku kluczowych resortów, takich jak: obrona, finanse, zdrowie.

- b) **publiczne sygnalizowanie ryzyka systemowego**, jakie niesie obecna praktyka powoływania osób bez wymaganego minimum kompetencji,
- c) podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu zapewnienia, aby najwyższe stanowiska władzy wykonawczej były obsadzone osobami zdolnymi do **realnego i odpowiedzialnego zarządzania państwem**.

Z poważaniem,

Iwona Kowalska

Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję moich danych osobowych i rodzaju petycji.